

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt XVIII C 1356/14 z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Zamkniętego z siedzibą w K. przeciwko K. N. o zapłatę kwoty 4084,09 zł w punkcie 1. zasądził od K. N. na rzecz (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Zamkniętego z siedzibą w K. kwotę 3.567,66 zł oraz umowne odsetki w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP za okres od dnia 25.07.2013 r. do dnia zapłaty od kwoty 2.547zł, w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałej części, a w punkcie 3. orzekł o nie obciążaniu K. N. kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, będąc reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając go w części, a mianowicie w zakresie w jakim powództwo zostało oddalone. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 410 § 2 k.c. poprzez jego

niezastosowanie i błędne przyjęcie, że stronie powodowej nie przysługuje żądanie domagania się od pozwanego zwrotu nienależnego świadczenia w wysokości ponad ustalony w umowie o kartę kredytową limit kredytowy, tj. ponad kwotę 2.547 zł, w sytuacji, gdy pozwany faktycznie wykorzystał kwotę 2.923,36 zł, przekraczając ustalony na karcie kredytowej limit o kwotę 376,36 zł;

2. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 230 k.p.c. poprzez przyjęcie za

nieudowodnione twierdzenia powoda, w tym w szczególności w zakresie podstawy oraz wysokości dochodzonej należności, w sytuacji, kiedy pozwany nie kwestionował tych twierdzeń, ograniczając się do podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia;

3. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie

granic swobodnej oceny dowodów oraz błęd w ustaleniach faktycznych, w tym w szczególności poprzez uznanie, że powód nie udowodnił podstawy oraz wysokości dochodzonej należności, pomimo że z załączonych do pozwu dokumentów wynikało, z jakiego tytułu i w jakiej wysokości objęta została niniejszym pozwem należność.

W oparciu o powyżej opisane zarzuty apelacyjne skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie drugim poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 376,36 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP liczonymi od tej kwoty od dnia 25 lipca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 140,07 zł tytułem odsetek karnych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego za obie instancje, w tym także zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie należy wskazać, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, a zwłaszcza art. 505¹³ § 2 k.p.c., na mocy którego Sąd II instancji ograniczył uzasadnienie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego w postępowaniu odwoławczym z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z treścią art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

W pierwszym rzędzie należało ocenić zasadność zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów postępowania, bowiem odnosiły się one do poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, a jedynie w oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny możliwa była właściwa ocena zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Zarzuty naruszenia przepisów art. 230 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. okazały się chybione. Uzasadniając swoje stanowisko strona apelująca przedstawiła argumentację sprowadzającą się do stwierdzenia, że błędnym było uznanie przez Sąd Rejonowy, iż powód nie udowodnił podstawy oraz wysokości dochodzonej należności, skoro pozwany nie kwestionował żadnej z tych okoliczności i ograniczył się do podniesienia zarzutu przedawnienia, powód zaś załączył do pozwu dokumenty, z których wynikało z jakiego tytułu i w jakiej wysokości objęta została dochodzona należność.

Oceniając zasadność zarzutu naruszenia art. 230 k.p.c. Sąd II instancji miał na uwadze, że zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, chociaż nie wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania. Ustawodawca zwalnia bowiem sąd od prowadzenia dowodów co do faktów przyznanych przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.) oraz co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.) (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 2014r., II CSK 621/13, LEX nr 1491132). W świetle art. 230 k.p.c. Sąd może uznać za przyznane przez stronę niezaprzeczone twierdzenia strony przeciwnej tylko w wypadku, gdy takie domniemane przyznanie jest uzasadnione wszechstronnym rozważeniem wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok SN z 27.05.1971r., II CR 122/71, LEX nr 6935; wyrok SN z 18.06.2004 r., II CK 293/03, LEX nr 174169; wyrok SN z 19.10.2005 r., V CK 260/05, LEX nr 187090). Samo milczenie jednej ze stron co do twierdzeń strony przeciwnej nie może stanowić podstawy do uznania faktów za przyznane (por. wyrok SN z 17.02.1975 r., II CR 719/74, LEX nr 7661). Powyższe oznacza, że zastosowanie art. 230 k.p.c. jest możliwe tylko wówczas, gdy Sąd biorąc pod uwagę wynik całej rozprawy - czyli wszystkie okoliczności sprawy, cały materiał procesowy, a także charakter i przedmiot postępowania - dojdzie do przekonania, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wystąpienia jakichkolwiek wątpliwości nie można stosować art. 230 k.p.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego zgromadzony przed Sądem I instancji materiał dowodowy budził istotne wątpliwości co do wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia. W uzasadnieniu pozwu oraz w wezwaniu do zapłaty wskazano, że na kwotę niespłaconego kapitału składa się kwota 2923,36 zł, podczas gdy z umowy o kartę kredytową wynikało, że limit kredytowy został ustalony dla pozwanego w wysokości 2547 zł. Wobec tego brak było podstaw do uznania twierdzeń strony powodowej za przyznane przez pozwanego. Ponadto, odnosząc się do argumentacji przytoczonej przez apelującego na poparcie zarzutu naruszenia art. 230 k.p.c., należy wskazać, że z samej okoliczności, iż pozwany podniósł w sprzeciwie od nakazu zapłaty jedynie zarzut przedawnienia, nie da się wywieść wprost, że w ten sposób przyznał podstawę i wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia. Ustawowym skutkiem przedawnienia jest powstanie po upływie terminu przedawnienia po stronie tego przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, czyli tzw. zarzut peremptoryjny. Wykonanie tego uprawnienia powoduje, że roszczenie nie może już być skutecznie dochodzone, przy czym dotyczy to nie tylko roszczenia głównego, ale i odsetek za opóźnienie (tak uchwała SN z 10.11.1995 r., IIICZP 156/95, OSNCP 3/96, poz. 31). Skuteczne skorzystanie przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje Sąd do oddalenia żądania pozwu obejmującego przedawnione roszczenie, co następuje bez badania kwestii wysokości dochodzonego roszczenia. Tym samym, mimo iż pozwany podnosił jedynie zarzut przedawnienia, to jednak nie można z tego wyprowadzić wniosku, że przyznał w ten sposób zasadność roszczenia w żądanej przez powoda wysokości. Z tych względów zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. okazał się bezzasadny.

Nie jest również trafny zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Wbrew wywodom skarżącego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, wszelkie zaś podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu I instancji. W szczególności słusznie Sąd Rejonowy stwierdził, iż powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia w kwocie 2923,36 zł, skoro z umowy o kartę kredytową wprost wynika, że limit kredytowy został ustalony dla pozwanego w wysokości niższej, bo wynoszącej 2547 zł, co oznacza, że kredytodawca nie mógł przyznać pozwanemu jako kredytobiorcy pożyczki przewyższającej wskazany w umowie limit. Stwierdzenie, że powód nie udowodnił wysokości swojego roszczenia zasługuje na akceptację także z tego powodu, że co prawda umowa przelewu zawarta z bankiem – cedentem dotyczyła dochodzonej niniejszym pozwem wierzytelności, ale nie konkretyzowała zbywanych wierzytelności. Trafnie także Sąd I instancji stwierdził, że oceny tej nie może zmienić wystawiony przez bank bankowy tytuł egzekucyjny, skoro nie stanowi on samoistnej podstawy dochodzonego roszczenia. Mając na uwadze powyższe nie ulega wątpliwości, że powód nie przedstawił w toku postępowania pierwszoinstancyjnego żadnego dowodu na wysokość dochodzonej wierzytelności w zakresie, w jakim niespłacony kapitał przekraczał kwotę 2547 zł, co musiało skutkować oddaleniem w tej części powództwa. W konsekwencji trafnie także Sąd Rejonowy stwierdził, że skoro udowodnienie należności z tytułu zadłużenia wynikającego z umowy o kartę kredytową stanowiło 87% dochodzonej przez powoda kwoty jako należności głównej, przeto należało dokonać stosunkowego rozliczenia odsetek karnych. W rezultacie słusznie Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda kwotę 673,66 zł stanowiącą 87% żądanych przez niego odsetek karnych, a w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 140,07 zł, oddalił przedmiotowe roszczenie.

Takiego stanu rzeczy nie zmienia dołączenie do apelacji dokumentu obrazującego zestawienie operacji na karcie kredytowej pozwanego Tabela 1 (k. 58). Specyfiką apelacji w postępowaniu uproszczonym jest ograniczenie do minimum możliwości przeprowadzenia przez Sąd odwoławczy postępowania dowodowego. W myśl art. 505¹¹ §1 k.p.c. Sąd drugiej instancji co do zasady nie przeprowadza postępowania dowodowego, a może je przeprowadzić wyjątkowo w odniesieniu do dowodu z dokumentu. Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku, gdy strona apelująca przedłoży nowe dowody na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji będą one dopuszczone jako podstawa nowych ustaleń faktycznych. Zasada ta doznaje bowiem ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. i odpowiadające mu unormowanie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. Sąd II instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tzn. jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później (tak wyrok SN z 1.09.2010r., II UK 77/10, LEX nr 661513).

W ocenie Sądu Okręgowego, apelujący nie wykazał, by potrzeba powołania wskazanego dowodu powstała później. Stosownie do rozkładu ciężaru dowodów ujętego w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. obowiązkiem powoda było przedstawienie wszelkich dostępnych mu dowodów już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Strona, która dopuszcza się zaniechania w tym zakresie musi się liczyć z tym, że Sąd II instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok SN z 17.04.2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922). W ocenie Sądu Okręgowego nie istniały żadne przeszkody do powołania przedmiotowego dowodu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym. Nie można przy tym zgodzić się z argumentacją apelującego, że o potrzebie powołania przedmiotowego dowodu dowiedział się dopiero z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Skoro bowiem powód dochodził należności z tytułu umowy o kartę kredytową i doskonale znał treść tej umowy, przeto zdawał sobie sprawę z tego, na jaką kwotę został ustalony limit kredytowy i w konsekwencji mógł i powinien wiedzieć, że przedkładając samą umowę o kartę kredytową nie udowodni w ten sposób zasadności swego roszczenia z tytułu zaległego kapitału ponad określoną w tej umowie kwotę limitu.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 410 §2 k.c. Przede wszystkim wskazać należy, że rolą sądu jest dokonanie prawidłowej subsumcji podstawy faktycznej przytoczonej przez powoda pod odpowiednie normy prawa materialnego. Treść apelacji wskazuje, że skarżący zdaje się mylić podstawę faktyczną żądania i rodzaj żądania z

jego podstawą prawną. Określone w pozwie żądanie zostało zindywidualizowane jego rodzajem i przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi. Skoro powód zbudował konstrukcję swego żądania, osadzając ją na ściśle wskazanych przez niego okolicznościach stanowiących podstawę faktyczną żądania - w realiach niniejszej sprawy jednoznacznie i konkretnie wskazał, że dochodzi od pozwanego scedowanej na niego wierzytelności wynikającej z tytułu umowy o kartę kredytową - to tym samym określił granice obrony pozwanego. Określenie rodzaju żądania, wskazanie tytułu z jakiego wynika dochodzone roszczenie oraz określenie jego wysokości ma doniosłe znaczenie procesowe. Sąd nie może bowiem zastępować powoda w wyborze roszczenia, bo to powód decyduje o tym jakie roszczenie uczyni przedmiotem danego procesu. Poza tym z zakazu niedopuszczalności orzekania ponad żądanie wynika, że sąd nie może wyrokować co do innych roszczeń niż przedstawione przez powoda. Wskazać również należy, że w realiach niniejszej sprawy zarzut naruszenia art. 410 §2 k.c. był tym bardziej chybiony, że została ona rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, którego przedmiotem - z uwagi na treść art. 505[1] k.p.c. - w ogóle nie mogło być roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia. Z tych wszystkich względów zarzut naruszenia art. 410 §2 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Z uwagi na powyższe apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.